

## **Public relations w służbie DSK?**

*Robert Socha, VENIRE MEDIA*

**Prawnicy broniący Dominique'a Straussa-Kahna korzystają z porad waszyngtońskiej agencji public relations założonej przez byłych agentów CIA – ujawnił pod koniec maja Reuters.**

W sprawie Straussa – Kahna, podejrzanego o usiłowanie gwałtu na hotelowej pokojówce, specjaliści public relations odegrają istotną rolę, szczególnie ci specjalizujący się w litigation PR (PR procesowy).

### **PR-owcy z przeszłością**

Według Reutersa, prawnicy byłego szefa Międzynarodowego Funduszu Walutowego konsultują się – na razie nieoficjalnie – z ludźmi z firmy TD International. Tę samą firmę Strauss-Kahn wynajął w 2007 roku, gdy walczył o stanowisko szefa Międzynarodowego Funduszu Walutowego (jak wiemy, skutecznie). Wśród klientów firmy jest także Julia Tymoszenko, była premier Ukrainy.

Na swojej stronie internetowej TDI chwali się między innymi, że oferuje usługi z zakresu wsparcia procesowego („litigation support”). TDI proponuje m.in. weryfikację istotnych procesowo faktów i domniemań (z wykorzystaniem umiejętności byłych agentów CIA?).

Proces Straussa-Kahna nie będzie się toczył wyłącznie przed sądem prawa – to jest oczywiste. Znacznie ciekawszy proces rozpoczął się już przed sądem opinii publicznej. Obie strony tego procesu będą korzystać z narzędzi litigation PR.

Prawnik pokojówki Kenneth Thompson już zaczął pojawiać się w mediach. Kilkanaście dni temu przyleciał specjalnie do Francji, aby dwukrotnie wystąpić w tamtejszej telewizji. Apelował do ewentualnych ofiar Straussa-Kahna, aby zgłaszały się do niego. Proponował wsparcie i pomoc.

Od początku można zauważyć, że prawnicy byłego szefa Międzynarodowego Funduszu Walutowego nie boją się mediów i będą także zabierać głos przed sądem opinii publicznej. Prawnik Straussa-Kahna, Benjamin Brafman, udzielił już kilku istotnych wywiadów. Po raz pierwszy 22 maja w rozmowie z izraelskim dziennikiem „Haaretz” powiedział wprost: „Mój klient zostanie uniewinniony.” Z jednej strony wyjątkowa pewność siebie na tak wstępnym etapie procesu sądowego, ale z drugiej strony to bardzo jednoznaczny przekaz adresowany do sądu opinii publicznej, który sprowadza się do tego, że Strauss-Kahn jest niewinny.

### **Litigation PR w internecie**

Brafman specjalizuje się w sprawach karnych dużego kalibru, a do tego wie także na czym polega współpraca z mediami. Nie ucieka, nie mówi, że z powodu trwającego procesu nie może komentować sprawy. Bronił między innymi Michaela Jacksona, gdy ten w 2003 roku został oskarżony o molestowanie nieletniego chłopca. Jak pamiętamy, Jackson został w końcu uniewinniony. Ta sprawa jest jednak o tyle ważna, że to właśnie w sprawie Jacksona po raz

pierwszy na szeroką skalę wykorzystany został litigation PR w internecie i zostało to zrobione w sposób mistrzowski.

Zespół prawników i PR-owców pracujących dla Jacksona podjął decyzję o uruchomieniu strony internetowej mjnews.us, która wkrótce zmieniła adres na mjjsource.com. Jak pokazały późniejsze badania, strona była uważana za bardzo wiarygodne źródło informacji o sprawie dla szerokiej publiczności, nie tylko dla dziennikarzy. Sąd opinii publicznej docenił taką taktykę. Na stronie można było znaleźć informacje prasowe, oficjalne stanowiska Jacksona, wywiady, ale także niektóre dokumenty sądowe. Strona była na bieżąco aktualizowana.

Tym sposobem zespół, w którym pracował także Benjamin Brafman, zwyciężył zarówno przed sądem prawa, jak i przed sądem opinii publicznej.

Co ciekawe, komunikacja w tej sprawie miała jednak charakter asymetryczny, jednostronny. Do niedawna w USA, ojczyźnie litigation PR, uważano bowiem, że akurat ta nisza PR powinna preferować właśnie taki model współpracy z mediami. Prawo bowiem zasadniczo reguluje przeciwstawne interesy (oskarżony - pokrzywdzony, powód - pozwany itp.). W sporach prawnych zwykle ktoś zyskuje, a ktoś traci; ktoś przegrywa, ktoś wygrywa. Stąd w litigation PR kluczową sprawą jest kontrola komunikacji adresowanej do mediów (litigation PR rozgrywa się zwykle w ramach szeroko pojętego media relations). Zadaniem specjalisty litigation PR jest oczywiście wykreowanie takiej sytuacji, gdy klient wygrywa jednocześnie przed sądem prawa i sądem opinii publicznej. Jednak prowadzona komunikacja nie może przede wszystkim szkodzić sprawie sądowej.

Benjamin Brafman jest świetnym „komunikatorem”, aby się o tym przekonać wystarczy obejrzeć kilka jego wystąpień (choćby przez YouTube). Wspomniany „Haaretz” przytacza nawet anegdotę, którą kiedyś publicznie opowiedział sam Brafman. W młodości uczęszczał do szkoły dla ortodoksyjnych Żydów w USA. Pewnego razu rabbi powiedział młodemu Brafmanowi, że Bóg obdarzył go talentem do komunikowania, a zatem ma iść i używać tego talentu, po czym wyrzucił go z jesziwy.

*Robert Socha - dziennikarz i prawnik, ukończył także podyplomowe studia public relations w Wyższej Szkole Europejskiej im. ks. Józefa Tischnera w Krakowie. Interesuje się praktycznymi aspektami prawa mediów oraz pograniczem prawa, mediów i public relations. Autor blogu [przedsademopiniipublicznej.blogspot.com](http://przedsademopiniipublicznej.blogspot.com)*